

"Był zwycięzca i nie uciek - to zwycięzca" /31 sierpień 1987/

wiadomości bieżące

PIEMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZĄCA

NR 235

5-18.10.87r.

cena 20 gr.

REFLEKTOREM PRZEZ POLSKĘ I ŚWIAT "okrągły stół" rozpoczął się. Jedną z mieszanek "danek w rozmowie z dziennikarzem telewizji szwedzkiej nazwała go "omnium-tuncum oszustem, który ma służyć perestroice w utrzymaniu się przy władzy. Stół rozpoczął się w najmniej idealnej atmosferze /morderstwa księży: Niedziela i Suchowola, przerwanie przez obecność Kongresu KPW, strajki w Bełchatowie i prowokacje, antysolidarnościowe wystąpienie Urbana/ co nie oznacza, że się nie uda. "Wspólne dobro wymaga kroków odważnych, zgodnych z dobrem naszego kraju - polski" - powiedział w pierwszym dniu obrad sekretarz Alojzy Lietrzak, odważny i bezkompromisowy działacz niezależnego związku, którego wystąpienie w dwa dni później w Bełchatowie wywołało wściekłość Urbana. I powodzenie obrad zależą będzie od odwagi i rozwaru jego solidarnościowych uczestników i od postawy nas wdebatylich.



TS NR 21

Wiemy, że delegaci obradujący w Urzędzie Rady Ministrów nie reprezentują całego społeczeństwa, ale zarazem wiemy, że jest to pierwsza od czasów Mikolajczykowskiego 1951-u symboliczna polska reprezentacja. Ilni wadpliwości, ale dalecy od bezgaci oczekamy na dalszy przebieg obrad.+++W krajach bałtyckich pierestrojka rozwija się i cofa. W Łódzce zdelegizowano Łódzki front ludowy, gdyż miejscowe władze uznały, że jest niezgodny z Konstytucją 79pp i z konstytucją republiki. Czyna by trąbka do odwrotu? Na Litwie i w Estonii tymczasem dale-

sze pozytywne zmiany. I tak, po ogłoszeniu dnia 16 lutego ponownie narodowym Świętem, część działaczy "Sajudisu" uznała, że przyjazd do krajów bałtyckich delegacji parlamentu zachodnioeuropejskiego może oznaczać uznanie ich aneksji przez "Wokw" w roku 1940. Litewscy działacze narodowi wystąpili z arelem o przyznanie ich odczywiście niepodległości i wycofanie wojsk sowieckich. Brak wolnej Litwy - oświadczyli - jest wrzodem na ciele Europy. W Wilnie odbył się więc pod hasłami niepodległościowymi. Do ruchu na rzecz samostanowienia przyłączają się niektórzy członkowie partii komunistycznej. Natomiast w Estonii miejscowe władze zakazały wyżywiania z terenu republiki żywności i artykułów przemysłowych w ilościach wykraczających na ich handlowe przeznaczenie. Jest to pierwszy przypadek wprowadzenia tego typu ograniczeń w stosunkach między republikami ZSPR.+++Na Węgrzech dalsze zmiany w kierunku demokratyzacji i odkłamywania własnej historii. Komisja historyków partyjnych, której stanowisko poparł członek Biura Politycznego Kompartii I. Łozsaraj, oświadczyła, że wydarzenia z r. 1956 na Węgrzech nie były "kontrrewolucją", lecz "ludowym powstaniem przeciwko oligarchicznej i poniżającej dla narodu form władzy". Jednocześnie oświadczone, że postanowienie Imre Nagya jako premiera w latach 1954 - 1955 było słuszne i odpowiadało interesom kraju. Czyny się próby jego postmiertnej rehabilitacji. Cdmnienna opinia, na współczesną historię. Wępiar mają jednak nadal - szef kompartii i premier rządu. Idąc drogą coraz głębszych przemian Węgry odcinają się od antydemokratycznych praktyk Irwi. Członek w. ierskiego kierownictwa J. Berecz powiedział w wywiadzie radiowym, że Węgry mają bezwarunkowo i niedwuznacznie inne niż Czechosłowacja poglądy na kwestię praw człowieka. Tzw. obóz socjalistyczny rozwija się... miejsce dawnego monopolu "ze Związkiem Radzieckim na czele" powstało już kilka małych baraków. PRL, ZSPR i Węgry uczują się zreformować, Bułgarii stoją w miejscu zdezorientowani a Czosi, Rumuni i Wschodni Niemcy bronia twarde "światlanych wzorów" Józefa Długoszwilego i Talina.+++Kto nie wierzy - niech przeczyta "Tygodnik Iowszechny" z 29. I. br., w którym umieszczony został list do redakcji p. Andrzeja przytuły ze Skierniewic. I listie tym autor tak m. in. pisze: "...informuję, że dnia 19 lipca 1987 r. nadano im: B. Bieruta Fabryce Urządzeń Odlewniczych "FUMGS" w Skierniewicach..." i dodaje, że umieszczono również przed wejściem do fabryki brązowe popiersie Bieruta. Czekaemy na dalsze inicjatywy

partyjnego betonu. W kolejce stoją: Berman, Radkiewicz, Różański, Mocsar, Stalin, Beria a może i Himmler z Gestapo - przeciw to bratnia organizacja, też oparta na terrorku.*** Leninradkiej "Nowie" Andrejew napisał artykuł "Nowa klasa", do której zalicza 14 milionów dygnitarzy wyższego i niższego szczebla w ZSRR, którzy gwałcą ją pierestrojką i bronią stalinizmu. Autor stwierdza, że ponieważ partia komunistyczna przez 70 lat rządzi niepodzielnie Związkiem Sowieckim, ona jest odpowiedzialna za wszystko złe co się w tym kraju wydarzyło.

BYLIŚMY TAM Tarnopol, stolica województwa i trzecie co do wielkości miasto w Małopolsce wschodniej, położony nad Seratem, dopływem Dniestr. Założony został w r. 1540 przez Tarnowskiego jako twierdza, wokół której szybko wyrosło miasto. Zamieszkały przez ludność wielojęzyczną: Polaków, Rusinów, Ormian i Żydów, prawa miejskie otrzymał za panowania Zygmunta Augusta w 1548r. Miasto posiadało liczne zabytki, wśród których mieszkańcy tego pięknego podolskiego grodu pamiętają ruiny zamku, barokowy kościół Dominikanów i cerkiew z XVI w. Podczas pierwszego rozbioru Polski, zagarnięty wraz z całą południowo-zachodnią częścią naszego kraju znalazł się pod rządami Austrii. Należał do niej aż do roku 1918, z przerwą 1809-1815, kiedy to wraz z "Krajem Tarnopolskim" był w posiadaniu Rosji. W r. 1919 Tarnopol wraz z zachodnią częścią Połola, aż do Zbrucza, wrócił do Polski. Podczas najazdu bolszewickiego w 1920r. został na krótko zajęty przez czerwonych Poljan. W okresie II Rzeczypospolitej miasto przeżywało pomyślny rozwój, stając się poważnym centrum polskiej gospodarki i kultury na kresach południowo-wschodnich. Jego rozwój przerwała II wojna światowa i najazd bolszewicki, który nastąpił 17 września 1939r. Blisko dwuletnia okupacja poważnie przetrzębiła polską ludność miasta, wywożona masowo włąb ZSRR. Również poważne ciosy spadły na Polaków pod panowaniem niemieckim w latach 1941-44. W okresie panowania hitlerowców wziępiona została niemal całkowicie żydowska ludność miasta. W 1944 podczas wielkiej ofensywy Armii Czerwonej przeciw Niemcom, Tarnopol - po miesięcznej obronie przez Niemców - został prawie w całości zniszczony. Ludność polska, która od 600-letniej lat mieszkała w tym mieście, nie wróciła już do ukochanego grodu, który na mocy porozumienia stalinowsko-hitlerowskiego a później na mocy zdradzieckiej Jarty znalazł się pod panowaniem Rosji.

Tarnopolanie rozproszyli się po ziemiach centralnej i zachodniej Polski. Podobnie jak wszyscy mieszkańcy ziem wschodnich, którzy zabierali ze sobą cudowne ikony, i oni zabrali swój skarb - obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem - z kościoła Dominikanów. Obraz ten otoczony był od XVIII. powszechną czią jako cudowny wizerunek, któremu składano liczne wota. Obecnie znajduje się w kościele św. Dominikańców pw. Królowej Różarce św. przy alei Stalingradzkiej w lozaniu. W okresie stanu wojennego kościół ten był ośrodkiem działalności duszpasterstwa ludzi pracy i miejscem licznych mszy św. w intencji Ojczyzny. W przedsionku Kaplicy Cudownego Obrazu NMI na Jasnej Górze znajduje się tablica ku czci tarnopolan pomordowanych w tymczasowych i zaginionych w latach II wojny.

Tarnopolanie gromadzą się wokół tego obrazu i wokół tej tablicy.

CO WYDARZYŁO SIĘ W IRZEDE- w dniu 6 lutego w Pałacu Rady Ministrów na Krakowskim
DKIU "OKRĄGŁEGO STOŁU" - Irzedmieściu rozpoczęły się obrady "okrąglego stołu"
z udziałem przedstawicieli władz i części opozycji. Na
spotkanie to czekało od dawna nasze społeczeństwo, pomimo wszystkich bolesnych doś-
wiadczeń jakich nie szczędziło nam i dalej nie szczędzi, całe przyszło już 40-
lecie rządów władzy, która nazywa siebie ludową. Społeczeństwo a przynajmniej jego
duża część nie chce jeszcze stracić wszelkiej nadziei i wiary, że władza przyci-
niła kryzysem częściowo przynajmniej ustąpi. I władza - częściowo ustępuje, ale
ustępując jednocześnie kasa, czego mamy liczne dowody w ostatnich tygodniach. To
dwóch tragicznych zgonach kapłanów Solidarności: Niedzielaka i Suchowolca, którzy
zginęli w niewyjaśnionych przez władze okolicznościach, doszło w Warszawie do
przerwania przez agentów bezpieczeństwa II Kongresu KRN. Wtargnięcie na salę ob-
rad funkcjonariuszy MSW, uniesienie obradujących delegatów i zatrzymanie na kilka
godzin przywódców Konfederacji, rzuca cień na obrady "okrąglego stołu i przypomina
stalinowskie praktyki. Raport o przestępcaniu praw człowieka w Polsce podaje, że
nie ma więźniów politycznych. Nie podaje, że trwa "obserwacja" wielu tysięcy osób,
we Wrocławiu kilkanaście osób ma stała "opiekę" z SB.

4. Polscy ciuple jeszcze nie ma demokracji i nie będzie jej, jeśli chociaż jedno
najmniej, że ugrupowanie i jeden chociaż głosówek pozbawiony jest prawa do swobod-
nego działania i do swobodnego głoszenia swoich poglądów. JOLNCC JEST NIEPODZIEI-
NA I NIKT NIE MA PRAWA POZBAWIĆ JEJ KRAJOWYCH
Obserwator

O ŚWIĘTIE NARODOWYM LITWINÓW

Po blisko pięćdziesięciu latach Litwini snów oficjalnie obchodząc będą swoje narodowe święto - 16 lutego. Decyzję o przywróceniu święta narodowego podjęła Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, co obok przywrócenia flagi narodowej i hymnu, stanowi dalszy poważny krok na drodze odzyskiwania, przez ten mały ale bohaterki naród, swoich symboli.

Ponieważ wielu naszych czytelników zainteresowała historia litewskiego święta - podajemy ją w oparciu o dostępną literaturę naukową.

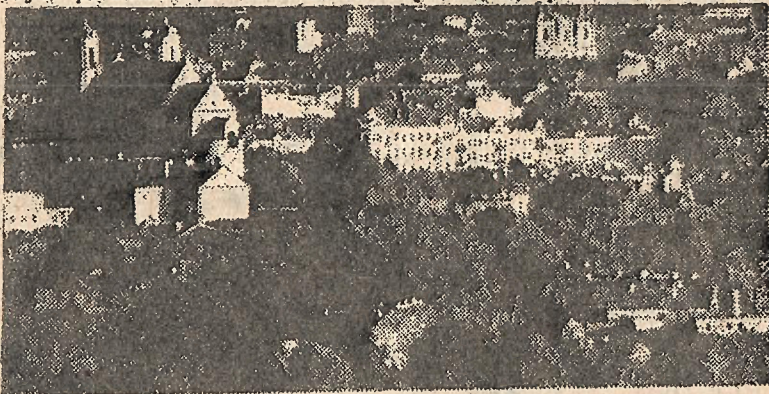
Przedłużająca się I-asa wojna światowa i związane z tym osłabienie Niemiec oraz demokratyczna rewolucja w Rosji, która w lutym 1917 r. obaliła carat, otworzyły narodom Europy Środkowo-Wschodniej drogę do niepodległości. W ich liczbie znalazł się również naród litewski, który od końca XIX w. zaczął odzyskiwać świadomość swojej odrębności. Podczas I wojny Litwini w kraju i na obczyźnie podjęli starania w kierunku odzyskania własnego państwa. We wrześniu 1917 r. niemiecki zarząd wojskowy Litwy wyraził zgodę na zwołanie Konferencji do Wilna, przedstawicieli różnych środowisk społeczeństwa litewskiego, celem utworzenia rady krajowej, mającej reprezentować interesy Litwy wobec okupantów a także wobec zagranicy.

Konferencja wypowiedziała się na rzecz niezawisłego, opartego na demokratycznych podstawach państwa litewskiego w granicach etnograficznych, utworzonego z niezbędnymi poprawkami tych granic dla funkcjonowania normalnego życia gospodarczego. Konferencja wybrała 20-osobową Radę Litewską zwaną w skrócie Taryba /Rada/, której przewodniczącym został Antanas Smetona, późniejszy prezydent niepodległej Litwy.

Na odbywających w listopadzie 1917 r. naradach przedstawicieli organizacji litewskich w Bernie w Szwajcarii i w Woroneżu w Rosji Taryba usnana została za "najwyższą instancją dla całego narodu litewskiego i dla wszystkich jego organizacji". W dn. 11 grudnia 1917 r. Taryba proklamowała "wznowienie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą

w Wilnie i rozszerzenia wszelkich państwowych połączeń, jakie istniały pomiędzy nim a innymi narodami". Było to pierwsze proklamowanie niepodległości Litwy.

Z deklaracją tą wiązało się postanowienie o wstępnym douzaniu państwa litewskiego z cesarstwem niemieckim, wymuszone ówczesną sytuacją polityczną. Gdy Niemcy pomimo ust.



Zor. J. Buihak, Wilno

Wilno — Widok ogólny.

wodzi Taryby powtórzyły się od uznania deklaracji z 11 grudnia 1917 r. Rada Litewska wydała 16 lutego 1918 r. powtórna deklarację niepodległości, z której usunęto słowa o wiecznym związku z Niemcami. Dzień ogłoszenia drugiej deklaracji uznany został za święto narodowe niepodległej Litwy i obchodzony był do r. 1940 t.j. do chwili likwidacji Republiki Litewskiej przez Stalina.

Narodowi litewskiemu, któremu przywrócono jego święto - my, Polacy - życzymy dalszych sukcesów nadrode do demokracji i niepodległości. Redakcja

NA POLCE Z KSIĄZKAMI I okupację polskich ziem wschodnich, września 1939. Jest to praca zbiorowa pod kierunkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie i stanowi przedruk z wydania londyńskiego. Książka zawiera 112 stron druku, ilustracje i mapy. Poprzedzona wstępem prof. dr. Edwarda Szczepanina, prezydenta Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, zawiera 666 stron i 1000 zdjęć emigracyjnych historyków. I tak: Anna Gruszecka opracowała "Skutki atakunków państwa - sowieckich w okresie 1918-1939", Andrzej Suchanek przedstawił "Wojnę oraz plany polskiej strategii obronnej" i "Fakt Ribbentrop-Motowłowski", Jank Kamietarski "Skrywan" "Kroczenie Armii Czerwonej do Polski w dn. 17. 9. 1939 r." i Jan Gintyła "Skutki okupacji sowieckiej".

Zaopatrzona w poważny aparat naukowy książka zawiera liczne dokumenty zarówno polskiej jak i sowiecko - niemieckiej strony. Wśród nich znalazły się: tajny protokół z 23.VIII.1939 r. prowokacyjna ulotka do żołnierzy polskiej sowieckiego dowódcy Kowalowa, ostatni rozkaz Naczelnego Wodza, depesza ambasadora Rzeczypospolitej do rządów państw obcych o agresji bolszewickiej i orędzie prezydenta Rzeczypospolitej litewskiej. Bibliotekars

MARCUS SIZA-NOWICKI w poniedziałek 6 lutego zdecydowana większość Polaków, niezależnie od swoich przekonań siedziała przy telewizorach i

to nie z powodu wydarzeń sportowych ale dlatego, że po raz pierwszy od 7 lat mogli zobaczyć chociaż część opozycji a jej liderem Iechem Wałęsą. Losownie wszystko wyglądało jak w normalnym kraju a telewizja prezentowała się jako uczciwa instytucja, wiernie relacjonująca przebieg wydarzeń. Ale to tylko złudzenia a rzeczywistość była jak zawsze komunistyczna czyli zakłamana.

Wykorzystując fakt, że transmisja nie była bezopornia - obcięto kilka ważnych fragmentów z tego bez wątpienia ciekawego spotkania. Ofiara cenzorskich manipulacji padł mec. Siza-Nowicki, odważny obrońca prześladowanych i coroczny zwolennik MSZ. "S". Nie pokazano go jak jeszcze przed otwarciem obrad przez Kiszczaaka zabrakł głosu, wzywając zebranych do umoczenia minutą ciszy pamięć pomordowanych kate - sympatyków "S": Stefana Niedzielaka i Stanisława Suchowolca. Nie pokazano też jego wystąpienia w końcowej części obrad, które mówca poświęcił wyborom do Sejmu, sbrodni katyńskiej i poszczególnym odłamom w łonie niezależnego Związku. Mec. Siza-Nowicki powiedział, że przyszłe wybory winne być chociaż w części demokratyczne, niech ludzie wybierają przynajmniej tę część, która władza przeznaczyła opozycji i dodał, że na sali jest tylko część Solidarności, którą nazwał grzeszną. Zgodnie z dobrym obyczajem jaki wprowadził podczas posiedzeń Rady Konsultacyjnej - przypomniał o sbrodni katyńskiej, domagając się od zebranych, aby zajęli w tej sprawie stanowisko.

I jak tu można ufać socjalistycznej odnowie. Okazuje się, że bez zachodnich, polskojęzycznych rozgłośni z RNE na czele, w dalszym ciągu nie miałibyśmy pełnego obrazu wydarzeń w łolece. I jeszcze jedna uwaga, już w post scriptum. Telewizja pokazała mławkę z przyjazdu niektórych ważniejszych uczestników spotkania. Pokazała nawet Wałęsę, któremu zwolennicy urządzili owację przed gmachem Rady Ministrów. Nie pokazała natomiast przyjazdu rzecznika rządu Jerzego Urbana. Dlaczego? Bo już niewdzięczny - wiadał?

Redaktor dyżurny.

Z KRONIKI REPRESJI.

Sprawa Tadeusza Lenkiewicza i Bogdana Giermka nie została zakończona. Wrocławska esbacja rządu rewizji procesu z powodstwa cywilnego. Nie chodzi o pieniądze, ale o to - jak pisze poszkodowany Tadeusz Lenkiewicz, że "przy coraz większym ograniczeniu możliwości działań represyjnych i wiodącej pierwszoplanowej ich roli SB nie rezygnuje z wszelkiego rodzaju natychmistrz nawet dokuczliwości i srokości, manifestowania



swojej ważności, potrzeby, nieodczowności. Zatem wyrok cywilny z 30.XI.1983r. nie zakończył wrocławskiej sprawy z 11.XI.1985r. Ciąg dalszy nastąpi". **PAMIĘTAJMY - FOMINO OKRĄGŁEGO STOLU PIOTRÓWCY SA CIĄGLE WSRÓD NAS.**

Numer zamknięto 12.01.1989r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.